

Somi - Petite Afrique (2017)

Wpisany przez bluesever
Wtorek, 19 Marzec 2019 16:10 -

Somi - Petite Afrique (2017)



1 *Disappearing Act 1* 2 *Alien* 3 *Black Enough* 4 *The Wild One* 5 *They're Like Ghosts* 6 *The Gentry (Featuring – Aloe Blacc)* 7 *Kadiatou The Beautiful* 8 *Holy Room* 9 *Disappearing Act 2* 10 *Let Me* 11 *Blue* 12 *Go Back To Your Country (Interlude)* 13 *Like Dakar* 14 *Midnight Angels*

Acoustic Bass, Bass – Michael Olatuja Drums – Nate Smith Electric Bass, Percussion, Keyboards, Guitar, Acoustic Bass – Keith Witty Guitar – Liberty Ellman Piano, Electric Piano [Rhodes] – Toru Dodo Trumpet, Percussion [Mouth], Handclaps – Etienne Charles Voice, Recorder [Field Audio] – Somi + Cello – Marika Hughes Viola – Jessica Troy Violin – Dana Lyn, Mazz Swift Alto Saxophone – Jaleel Shaw Tenor Saxophone – Marcus Strickland Percussion – Nate Smith Electric Piano [Rhodes] – Etienne Charles

For her previous effort, 2014's superb Lagos Music Salon, New York-based singer/songwriter Somi moved to Lagos, Nigeria in order to absorb the city's vibrant music and culture and utilize them as a catalyst for her own cross-pollinated jazz and R&B. On 2017's *Petite Afrique*, she turns her attention back across the Atlantic to New York's Harlem, drawing inspiration from that city's deep cultural roots to celebrate America's immigrant experience. Although born in Illinois, Somi is the daughter of Rwandan and Ugandan immigrants, and even spent several years living in Zambia and Kenya as a child. Consequently, she brings a unique cultural perspective to her music, a sound informed by jazz, R&B, and African and Latin traditions. Here, *Petite Afrique* (or "Little Africa") refers to a stretch of Harlem along West 116th Street, famed for its many shops and restaurants historically run by French-speaking Muslim West African immigrants. Somi even includes snippets of recorded conversations she had with Harlem locals and cab drivers to help flesh out her story-based song cycle. Produced by Lagos Music Salon's Keith Witty, *Petite Afrique* showcases an adept ensemble including guitarist Liberty Ellman, pianist Toru Dodo, bassist Michael Olatuja, and drummer Nate Smith. Also collaborating with Somi is trumpeter and associate producer Etienne Charles (himself an immigrant who grew up in Trinidad), who co-wrote some of the songs and supplies string and horn arrangements featuring fellow jazz musicians tenor saxophonist Marcus Strickland and alto saxophonist Jaleel Shaw.

Somi - Petite Afrique (2017)

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 19 Marzec 2019 16:10 -

The result is a set of songs that deftly straddle the lines between evocative R&B, atmospheric world music, and organically robust jazz. It's a sophisticated vibe, full of pathos, awareness, and poetry, both in the lyrics and in the melodies. It brings to mind the work of icons like Nina Simone and Miriam Makeba, and aligns Somi with such highly regarded contemporaries as Cassandra Wilson and Esperanza Spalding. After a brief opener of found sounds and spoken words that set the Harlem milieu, Somi kicks things off with "Alien," a bold, wry reworking of Sting's "Englishman in New York," featuring the revised chorus of "I'm an alien, I'm a legal alien, I'm an African in New York." Similar themes of racial and cultural identity crop up throughout Petite Afrique, as on the moody, Afro-pop-inflected "Black Enough" and the languid, classical guitar-tinged "Like Dakar." Elsewhere, Somi ruminates on the gentrification of Harlem on the thrilling, Duke Ellington and Charles Mingus-influenced "The Gentry." She also delivers several poignantly rendered ballads, including the string-accented "They're Like Ghosts," in which she equates the romanticized feelings one might have for an old lover with the displacement of moving to a new country and longing for a past that might never have really existed, at least not exactly as you might remember it. She sings "They're like ghosts, these old lovers/Glowing in my dreams, twilight/Singing with a sweet familiar/But out of reach and out of sight." Undeniably, Somi has crafted a deeply emotive, socially minded album rife with layers of dense jazz harmonies and intoxicating soul grooves. However, what truly grabs your attention on Petite Afrique is her intuitive ability to capture the spirit of the immigrant heart, that dichotomously sorrowful and joyous sweet familiar between the old world and the new. ---Matt Collar, AllMusic Review

Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości czy aby na pewno zaczęła się wiosna, to mogę Was oświecić. Wiosna przyszła wraz z najnowszym albumem Somi „Petite Afrique”. A jeśli Bóg istnieje to właśnie słucha tej płyty i dumnie tupie nóżką, że na ziemi takie cuda.

Nafaszerowana emocjami. Niepokojąco intrygująca. Skupiająca uwagę. Właśnie taka jest płyta artystki, która nieustannie dąży do kultywowania historii krwi przepływającej przez jej serce. Amerykanka z Illinois, która część swojego dzieciństwa spędziła w Zambii totalnie identyfikuje się z czarnym łądem. Cały album opowiada bowiem o afrykańskich emigrantach i ich życiu w nowojorskim Harlemie. Teksty pełne są niepokoju egzystencjalnego, opowiadają o pułapkach mentalnych, tęsknocie i próbie odnalezienia swojego miejsca w świecie innym i jakże trudnym. Całość ubrana w delikatne acz dosadne dźwięki.

Już od samego „Alien” otwierającego „Petite Afrique” przejść należy na high-level swojego umysłu, tak aby scalić się z tym projektem. Cover Stinga przerobiony został bardzo bogato.

Somi - Petite Afrique (2017)

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 19 Marzec 2019 16:10 -

Zarówno aranżacyjnie, melodyjnie jak i tekstowo mamy tutaj inne palety barw niż w pierwowzorze. Bridge spleciony smykami i zawodzącą wokalizą naprawdę stawia zmysły pod murem, pozytywnie! Album powstał z muzykami, którzy od jakiegoś już czasu współpracują z artystką i udzielają się także podczas jej tournée. Produkcją w głównej mierze zajęła się sama wokalistka przy wsparciu jednego z najwspanialszych obecnie producentów jazzowych, Keitha Witty. Kontrabasista o bardzo subtelnym wyczuciu dźwięków sprawił, że kontynuacja poprzedniej płyty („The Lagos music salon”), którą także współprodukował jest zdobyciem kolejnego szczytu perfekcji i odwagi. „Black enough” jako najbardziej rozenergetyzowany utwór sprytnie wypłynął przed premierą. Zachęcał i spełnił swoją rolę. Fantastyczne dęciaki, wspaniała melodia i charyzma, właśnie te cechy spłoty się w jedno i zamknęły w tym 3 minutowym cudunku.

Na albumie znajdziecie również kolaborację z innym cenionym i bardzo indywidualnym artystą, którym jest Aloe Blacc. Oto mamy najbardziej komercyjny akcent albumu, stylem przywołujący piwniczny klimat Harlemu, gdzie jazz i blues piją gin przy jednym stole. Godny radiowy reprezentant. Czwarty album Somi, drugi dla wytwórni Okeh jest kwintesencją tego co dla mnie w muzyce jest najważniejsze. Szczerość, uczciwość, talent i pokora. Przez ten materiał przepływa bardzo dużo powietrza. Jest lekko ale stanowczo, co sprawia że słuchanie staje się nie tyle przyjemnością co podróżą, pomiędzy muzyką odnajdujemy bowiem autentyczne zapisy dźwięków ulicy. Osobiście najbardziej dotyka mnie utwór „Holy room”, gigant wycelowany w emocje zachwyty. Ilekroć się kończy to włączam jeszcze raz. „Let me” natomiast dzięki solówce na gitarze klasycznej i rytmie żywych dłoni sprawia, że czuje się na chwilę bosy, jakbym stał w słońcu w samym środku Harlemu.

Gitar tutaj dużo. Akustyczne, klasyczne, elektryczne... Cały wachlarz amerykańskiego stylu zamknięty w jazzie afrykańskiej poświaty. No i wokal. Zmysłowo wydobywający się z głośników, bez kokieterii i szpanowania. Czysty, prosty i silny. Słucham tych piosenek od kilku dobrych dni i ciągle nie mogę oderwać i przerzucić się na inne propozycje. Popadłem w „Petite Afrique” bez pamięci i z nieprzytrafiającą mi się łatwością. Koniecznie zapoznajcie się z tym albumem i propagujcie te dźwięki. Może Somi dotrze wtedy i do nas z koncertami. ---Przemo Urbaniak, jazzsoul.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

Somi - Petite Afrique (2017)

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 19 Marzec 2019 16:10 -

[back](#)